

ŚWIAT W ROCZNIKU

WIESŁAW LIZAK

doi 10.7366/2300265420152114

BLISKI WSCHÓD: „BANKRUCTWO PIĘKNYCH NADZIEI”¹

Procesy zainicjowane na początku obecnej dekady, zwane „arabską wiosną”, doprowadziły do postępującej dekompozycji dotychczasowego ładu międzynarodowego na Bliskim Wschodzie. Choć istotą wydarzeń zapoczątkowanych na przełomie lat 2010 i 2011 było dążenie społeczeństw poszczególnych państw arabskich do zmian w zaskorupiających systemach politycznych, ograniczających podmiotowość ich mieszkańców i opierających swoją legitymizację na autorytarnych mechanizmach sprawowania władzy, ich konsekwencje miały ogromne znaczenie dla regionalnego systemu międzynarodowego. Wpływając na stabilność państw, sprzyjały ewolucji ich pozycji i ról międzynarodowych. Zmienność potencjałów poszczególnych aktorów w powiązaniu z ewolucją ich reżimów politycznych wynikającą z przeobrażeń systemowych doprowadziła także do redefinicji mechanizmów wzajemnej współpracy i rywalizacji. Część państw, w których doszło do zmian politycznych, koncentrując wysiłki na odzyskaniu bądź osiągnięciu wewnętrznej stabilności, musiała ograniczyć aspiracje do odgrywania roli mocarstw regionalnych (Egipt, Libia, Syria). Dla innych, o podobnych dążeniach, stworzyło to szansę na zwiększenie swej roli międzynarodowej (Iran, Arabia Saudyjska). Pozostałe zostały zmuszone do poszukiwania nowej równowagi w zmieniającym się otoczeniu, próbując dostosowywać zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym swoją politykę do szans, wyzwań i zagrożeń wynikających z przemian środowiska międzynarodowego.

Bliski Wschód to także miejsce ścierania się interesów mocarstw zewnętrznych. Lokalizacja w tej części świata ogromnych zasobów surowców energetycznych w powiązaniu z koniecznością ochrony ważnych szlaków transportowo-komunikacyjnych (ważnych także ze względów geostrategicznych, takich jak Kanał Sueski) przyciągały od dwóch stuleci zainteresowanie najpierw mocarstw kolonialnych (Francja, Wielka Brytania), a po II wojnie światowej wielkich mocarstw realizujących swoje aspiracje w wymiarze ponadregionalnym czy globalnym (Stany Zjednoczone, Związek Radziecki/Rosja, a od pewnego czasu także Chiny). Regionalny układ sił

¹ Tytuł niniejszego tekstu został zaczerpnięty z książki (tytuł księgi VIII) Thomasa Edwarda Lawrence’a *Siedem filarów mądrości* (przeł. J. Schwakopf, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1998). Autor przywołuje go w tym miejscu, pamiętając, iż w styczniu 2016 r. minęła setna rocznica przyjęcia układu brytyjsko-francuskiego, który stworzył przesłanki dla ustanowienia nowego ładu regionalnego po upadku imperium osmańskiego (tzw. układ Sykes–Picot; sir Thomas E. Lawrence był aktywnym uczestnikiem wydarzeń, które przyczyniły się do rozbudzenia aspiracji narodowych Arabów sto lat temu), oraz piąta – wydarzeń zwanych „arabską wiosną”, które rozbudziły nadzieje na pozytywne przemiany w świecie arabskim.

jest więc wypadkową polityki lokalnych potęg skonfrontowanej z zaangażowaniem mocarstw gotowych bronić swoich interesów. Stany Zjednoczone, które po zakończeniu zimnej wojny wydawały się jedynym hegemonem zdolnym do aktywnego wpływania na kształt regionalnego systemu międzynarodowego, po doświadczeniach interwencji w Afganistanie (2001) i Iraku (2003) poszukują sposobu na zachowanie wpływów, ograniczając jednocześnie bezpośrednio zaangażowanie wojskowe i wprowadzając w zamian strategię łączącą ograniczone formy interwencji militarnej przeciwko fundamentalistycznym siłom antyzachodnim z dyplomacją służącą budowaniu lokalnych koalicji i kształtowaniu regionalnej równowagi sił z udziałem głównych aktorów bliskowschodniej sceny politycznej². Przewlekła wojna domowa w Syrii i Iraku przyniosła we wrześniu 2015 r. zaangażowanie Rosji w bezpośrednie działania militarne (przede wszystkim operacje sił lotniczych), co – wydaje się – stanowi próbę powrotu Moskwy do grona najważniejszych mocarstw o aspiracjach globalnych, odbudowy możliwości oddziaływania na procesy zachodzące na Bliskim Wschodzie jako równoważny partner Zachodu oraz odbudowy kanałów komunikacji z Zachodem (przez podjęcie dialogu pokojowego) po oziębieniu spowodowanym aneksją Krymu i wsparciem dla separatyzmu prorosyjskiego w regionie Donbasu³. Te procesy sprawiają, że sytuacja w regionie Bliskiego Wschodu staje się wyjątkowo skomplikowana, a procesy przemian regionalnego porządku międzynarodowego znajdują się raczej na poziomie dekompozycji dotychczasowej struktury systemu niż kreowania nowego stabilnego ładu. Wymowy tej konstatacji nie zmienia pozytywny odbiór procesu normalizacji stosunków wspólnoty międzynarodowej z Iranem w konsekwencji porozumienia nuklearnego z 14 lipca 2015 r.⁴ Iran jako regionalne mocarstwo będzie bowiem musiał znaleźć swoje miejsce w przestrzeni geopolitycznej Bliskiego Wschodu, co wobec jego ogromnego potencjału politycznego, gospodarczego i militarnego oznacza konieczność istotnej korekty systemu.

SYRIA, IRAK, DŻIHADYZM – LOKALNY KONFLIKT O GLOBALNYCH IMPLIKACJACH

Jedną z konsekwencji tzw. arabskiej wiosny było pogłębienie wewnętrznej niestabilności w państwach dotkniętych protestami antyrządowymi. Upadek istniejących reżimów politycznych bądź ich osłabienie za sprawą masowych protestów przyczynił się do uaktywnienia sił politycznych odwołujących się do fundamentalistycznej

² Por. S.R. Berger, S.J. Hadley, J.F. Jeffrey, D. Ross, R. Satloff, *Key Elements of a Strategy for the United States in the Middle East*, The Washington Institute for Near East Policy, Policy Note 24, Washington 2015, źródło: URL <http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/PolicyNote23_Strategy-WEB2.pdf> (dostęp 1.02.2016).

³ Por. M.A. Suchkov, „Russia’s plan for the Middle East”, *The National Interest* z 15 stycznia 2016 r., źródło: URL <<http://nationalinterest.org/feature/russias-plan-the-middle-east-14908>> (dostęp 1.02.2016).

⁴ Zob. „Iran deal – an historic day” (tu także dostępny tekst porozumienia z Iranem – *Joint Comprehensive Plan of Action*, Vienna, 14 July 2015 – wraz z pięcioma uzupełniającymi aneksami), źródło: URL http://eeas.europa.eu/top_stories/2015/150714_iran_nuclear_deal_en.htm (dostęp 30.01.2016). Na temat porozumienia z Iranem zob. też M. Tabor, „Kontrola zbrojeń i rozbrojenie w 2015 r. pod znakiem reżimu NPT”, s. 114–118.

wykładni islamu, z których część gotowa jest do użycia przemocy w dążeniu do realizacji własnej wizji państwa opartego na wartościach religijnych. Ten tzw. dżihadyzm korzeniami swymi sięga daleko w przeszłość (od początku istnienia islamu i ukształtowania się w jego łonie różnych koncepcji wyznaniowych, przemoc stała się jednym ze sposobów realizacji celów polityczno-religijnych)⁵. Odwoływanie się do przemocy ewoluowało wraz ze zmianami zachodzącymi w przestrzeni geopolitycznej, w jakiej świat muzułmański funkcjonuje, ewolucją sytuacji społeczno-ekonomicznej w poszczególnych państwach świata islamu oraz zmiennością ideowych uzasadnień dla procesów zmian modernizacyjnych. Kluczowe znaczenie dla procesu rozwoju współczesnego fundamentalizmu muzułmańskiego i powstawania ugrupowań gotowych do stosowania przemocy w urzeczywistnieniu własnych idei miała polityka mocarstw zewnętrznych, próbujących poddać lokalny system międzynarodowy hegemonicznym interesom definiowanym bardzo często wbrew potrzebom i interesom lokalnych społeczności (mocarstwa kolonialne, wielkie mocarstwa epoki zimnej wojny i świata pozimnowojennego). Oddziaływania zewnętrzne, delegitymizacja reżimów politycznych współpracujących z mocarstwami Zachodu, frustracja społeczna wynikająca z braku możliwości realizacji aspiracji do podmiotowości i polepszenia warunków życiowych, porażki polityczne i militarne w starciach z Izraelem na Bliskim Wschodzie sprawiły, iż z czasem fundamentalizm, a w radykalnej postaci także dżihadyzm, stał się punktem odniesienia dla wielu muzułmanów (zwłaszcza młodych) niemogących liczyć na zmianę własnych warunków egzystencji w obliczu pogłębiających się dystansów rozwojowych wobec świata rozwiniętego. Istotnym impulsem dla wzrostu roli i znaczenia radykalnych ruchów politycznych w świecie islamu była interwencja w Iraku w 2003 r., postrzegana przez wielu fundamentalistów jako kolejna „krucjata” Zachodu wobec muzułmanów⁶. Nic więc dziwnego, że niepokoje społeczne związane z „arabską wiosną”, które osłabiły bądź doprowadziły do upadku niektóre spośród reżimów politycznych w świecie arabskim, przyczyniły się do wzrostu aktywności ugrupowań odwołujących się do radykalnej interpretacji doktryny islamu.

Praktycznie każde państwo, w którym „arabska wiosna” przyniosła zmianę reżimu politycznego, przeżywa proces aktywizacji ugrupowań fundamentalistycznych, choć w różnym wymiarze i w odmienny sposób zjawisko to się przejawia. Najbardziej tragiczne konsekwencje procesy te przyniosły Syrii i Irakowi. Co prawda, w tym ostatnim państwie skala wystąpień antyrządowych w 2011 r. była ograniczona, niemniej słabość wewnętrzna Iraku, będąca konsekwencją niedokończonych procesów transformacyjnych zapoczątkowanych obaleniem w wyniku interwencji międzynarodowej reżimu Saddama Husajna w 2003 r., sprawiła, iż kraj okazał się bardzo podatny na procesy destabilizacyjne. Syria z kolei stała się areną wojny do-

⁵ Dżihad w interpretacji współczesnych skrajnie radykalnych odłamów islamu przypomina koncepcję charydżytów, którzy uznali go za „szósty filar islamu” (obowiązek religijny – oprócz wyznania wiary, modlitwy, postu, jałmużny i pielgrzymki do Mekki). Zob. hasło „dżihad” w: M.M. Dziekan (red.), *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 141–143.

⁶ Zob. szerzej: T. Hegghammer, „Global Jihadism after the Iraq war”, *The Middle East Journal* 2006, t. 60, nr 1, s. 11–32.

mowej, w jaką przekształciła się rewolta skierowana przeciw dyktaturze prezydenta Baszara al-Asada w 2011 r. W obu przypadkach wewnętrzna niestabilność, autorytarne skłonności elit władzy, podziały polityczne wynikające ze zróżnicowania etnicznego i religijno-wyznaniowego ich mieszkańców oraz brak możliwości zaspokojenia aspiracji konsumpcyjnych przyczyniły się do wzrostu roli i znaczenia sił fundamentalistycznych. W Iraku działały one od momentu obalenia poprzedniego reżimu, chociaż zewnętrzne wsparcie międzynarodowej koalicji dla nowych władz ograniczało zdolność do skutecznego działania tych sił⁷. W Syrii wybuch wojny domowej ujawnił całe spektrum różnorodnych opcji politycznych walczących z reżimem w Damaszku, z których ruchy fundamentalistyczne okazały się najlepiej przygotowane do długotrwałego wysiłku wojennego⁸.

Główną siłą wojującego fundamentalizmu w obu krajach stało się tzw. Państwo Islamskie (PI) – organizacja, która powstała w Iraku jako odpowiedź na zewnętrzną interwencję i okupację kraju przez wojska międzynarodowe i która z czasem stała się lokalną gałęzią Al-Kaidy. Wykorzystując błędy władz irackich zdominowanych przez elity szyickie (represje wobec mniejszościowych sunnitów) oraz spadek roli sił międzynarodowych jako gwaranta wewnętrznego bezpieczeństwa (ich wycofanie nastąpiło z końcem 2011 r.), organizacja ta była w stanie odbudować swój potencjał bojowy i rzucić wyzwanie lokalnym władzom. Stało się to możliwe m.in. dzięki rozwojowi wypadków w sąsiedniej Syrii – chaos po wybuchu wojny domowej pozwolił temu ugrupowaniu, dysponującemu już doświadczeniem bojowym, na przejście kontroli nad wschodnimi i północnymi prowincjami kraju. Sukcesy militarne w Syrii, której terytorium opanowane przez Państwo Islamskie stało się zapleczem dla operacji prowadzonych w Iraku, umożliwiły zdobycie kontroli nad ogromnymi obszarami zachodniej i północnej części państwa (m.in. prowincje Al-Anbar, Salah ad-Din i Niniwa). Na opanowanych terenach przywódca Państwa Islamskiego Abu Bakr al-Baghdadi ogłosił 29 czerwca 2014 r. powstanie nowego kalifatu. Jednocześnie nastąpiło zerwanie więzi z Al-Kaidą – początkowa współpraca przerodziła się we wrogość w sytuacji, kiedy Państwo Islamskie zachęcone sukcesami militarnymi oskarżyło przywódców tego ugrupowania o nieudolność, brak sukcesów i realizację nieadekwatnej do rzeczywistości strategii⁹.

Sukcesy militarne Państwa Islamskiego i zajęcie dużych obszarów terytorium Syrii i Iraku pokazywały słabość lokalnych rządów, niebędących w stanie przeciwstawić się wojskowej presji fundamentalistycznych bojowników. Zwłaszcza succe-

⁷ Jako częsty przykład skuteczności działania sił międzynarodowych w walce ze zbrojną opozycją w Iraku podaje się operację przywracania kontroli nad prowincją Al-Anbar (*the Anbar Awakening*) w latach 2005–2007, w trakcie której udało się przekonać społeczność sunnicką zamieszkującą prowincję do wspólnych działań z siłami rządowymi i wojskami interwencyjnymi. Późniejsze sekciarskie działania władz centralnych wymierzone w sunnitów ponownie pogłębiły wyznaniowe animozje w Iraku, ułatwiając Państwu Islamskiemu ofensywę w 2014 r. Por. M.T. Penney, „The Anbar awakening in context – and why it is so hard to replicate”, *Military Review* 2015, t. 95, nr 2, s. 106–117.

⁸ Zob. *Who's Who in the Syrian Civil War: Fact Sheet*, The Clarion Project, źródło: URL <<http://www.clarionproject.org/sites/default/files/Clarion%20Project%20Syrian%20Civil%20War%20Factsheet.pdf>> (dostęp 2.02.2016).

⁹ Zob. szerzej W. Lizak, „Bliskowschodnie znaki zapytania”, *Rocznik Strategiczny* 2014/15, s. 265–268.

sy tego ugrupowania w Iraku budziły zdumienie, pokazywały bowiem słabość władz w Bagdadzie – nie tylko w wymiarze wojskowym, ale przede wszystkim na płaszczyźnie społeczno-politycznej. Państwo Islamskie wykorzystywało dla swoich celów przychylność społeczności sunnickiej, dyskryminowanej i poddawanej represjom przez władze zdominowane przez szytów (odpowiedzialnością za podsycanie konfliktów wyznaniowych obarczano zwłaszcza rząd premiera Nuriego al-Malikiego, który prowadząc sekciarską politykę, doprowadził do wzrostu animozji szyicko-sunnickich)¹⁰. Napięcia na tym tle determinowały sytuację w Iraku także w 2015 r., chociaż nowy rząd, powołany przez Hajdara al-Abadiego 8 września 2014 r. (przy akceptacji Stanów Zjednoczonych i Iranu), podjął starania, by załagodzić wyznaniowe animozje i uzyskać polityczne i wojskowe wsparcie sunitów dla militarnego wysiłku skierowanego przeciwko bojownikom Państwa Islamskiego.

Po porażkach militarnych w 2014 r. nowe władze w Bagdadzie podjęły starania mające przygotować ofensywę zmierzającą do wyzwolenia terenów okupowanych przez siły fundamentalistyczne. Głównym celem, mającym symboliczne znaczenie dla Bagdadu, stało się wyzwolenie Mosulu (stolica prowincji Niniwa) – największego miasta, które znalazło się w czerwcu 2014 r. pod kontrolą PI. Ostatecznie planowana ofensywa na Mosul w 2015 r. nie doszła jednak do skutku, niemniej siły rządowe i wspierające je milicje, zarówno szyickie, jak i sunnickie, podjęły działania zmierzające do wyzwolenia innych ważnych strategicznie miast – Tikritu i Ramadi (to ostatnie zostało zajęte przez bojówki PI 17 maja 2015 r.), co po ciężkich walkach udało się osiągnąć, odpowiednio w marcu/kwietniu i grudniu 2015 r.¹¹ Według deklaracji rządu irackiego Mosul ma stać się następnym ważnym celem w ramach strategii wyzwolenia terytoriów zajętych przez dżihadystów.

Przygotowaniom wojskowym i działaniom militarnym irackich sił zbrojnych towarzyszyły wysiłki wspólnoty międzynarodowej, zaniepokojonej wzrostem roli i znaczenia Państwa Islamskiego – organizacji postrzeganej nie tylko jako zagrożenie wynikające z przyjęcia radykalnie fundamentalistycznej ideologii, ale także odwołujące się w swoich działaniach do terroru i przemocy wobec ludności cywilnej, zamieszkującej tereny przez nią opanowane. Wsparcia dla władz w Bagdadzie i Damaszku (materiałnego i eksperckiego) udziela Iran, dążący do rozszerzenia swoich wpływów na państwa, w których zamieszkuje społeczność szyicka. Groźba dekompozycji Iraku i niepewność rozwoju sytuacji w Syrii skłoniły także szereg państw Zachodu oraz Bliskiego Wschodu do zaangażowania się przeciwko bojownikom Państwa Islamskiego. Działania te przybrały przede wszystkim postać lotniczego wsparcia dla irackich sił walczących z Państwem Islamskim, w Syrii siły koalicyjne wspierały oddziały opozycji walczące zarówno z organizacjami fundamentalistycznymi, jak i z siłami rządowymi – w tym przypadku celem działań było

¹⁰ Por. D. Romano, „Iraq’s descent into civil war: A constitutional explanation”, *The Middle East Journal* 2014, t. 68, nr 4, s. 547–566.

¹¹ Zob. „Lessons learned from the battle of Tikrit”, Stratfor, 10 kwietnia 2015 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/lessons-learned-battle-tikrit>> (dostęp 3.02.2016); „Retaking Ramadi is only a small victory”, Stratfor, 28 grudnia 2015 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/retaking-ramadi-only-small-victory?login=1>> (dostęp 3.02.2016).

nie tylko Państwo Islamskie, ale także lokalna struktura Al-Kaidy – Dżabhat an-Nusra. Ponadto wsparcie zewnętrzne obejmowało dostawy broni i sprzętu bojowego dla sił walczących z ugrupowaniami skrajnie fundamentalistycznymi, doradztwo i szkolenie żołnierzy i bojowników tworzących struktury bojowe przyjazne interesom wewnętrznych sojuszników, a także działania służb specjalnych. Ważnym elementem sił militarnych walczących z Państwem Islamskim stały się siły kurdyjskie (peszmergowie). W Iraku zarówno oddziały wojskowe powiązane ze strukturami autonomii kurdyjskiej, jak i Powszechna Jednostki Obrony dążące w Syrii do obrony interesów mniejszości kurdyjskiej na frontach wojny domowej i do uzyskania prawa do współdecydowania o przyszłym (powojennym) kształcie państwa syryjskiego (celem jest przede wszystkim osiągnięcie jakiejś formy autonomii – na wzór iracki) stały się istotnym elementem lokalnego układu sił. Było to m.in. wynikiem wysokich walorów bojowych ich oddziałów, co sprawiło, że Stany Zjednoczone w celu maksymalizacji szans sukcesu na froncie zdecydowały o wsparciu materialnym i organizacyjnym sił kurdyjskich.

Sukcesy militarne sił koalicji wymierzonej w ugrupowania fundamentalistyczne w Syrii i Iraku, choć umiarkowane, przyniosły stopniową zmianę strategii realizowanej przez Państwo Islamskie. O ile w momencie największych sukcesów militarnych organizacja ta koncentrowała swoje wysiłki na budowie potęgi wojskowej oraz tworzeniu sprawnej administracji (struktur państwowych), o tyle osłabienie jej pozycji w wyniku sukcesów przeciwników przyniosło większy nacisk na działania o charakterze terrorystycznym podejmowane poza obszarem kontrolowanym przez siły wierne PI. Wezwania kierowane do sympatyków organizacji, by podejmowali takie akcje, zaczęły być formułowane co prawda już w 2014 r., ale działania na szerszą skalę ujawniły się dopiero w kolejnym roku. Największym echem odbiły się zamachy zorganizowane we Francji (7 stycznia na siedzibę satyrycznego tygodnika *Charlie Hebdo*, 13 listopada na instytucje użyteczności publicznej – teatr Bataclan oraz Stade de France), jednakże w wielu innych państwach były podejmowane podobne próby. Ewolucja form działań Państwa Islamskiego odzwierciedla pewną prawidłowość – w miarę spadku potencjału bojowego danego ugrupowania bądź utraty kontrolowanego przez siebie terytorium częściej jest ono gotowe uciekać się do przemocy o charakterze terrorystycznym dla zmanifestowania własnej obecności i propagowania swoich celów¹². Co charakterystyczne, operacje terrorystyczne dokonywane przez osoby związane z Państwem Islamskim bądź z jego inspiracji motywowały bojowników powiązanych z Al-Kaidą do organizowania podobnych działań, prowadząc do swego rodzaju „konkurencji” dwóch największych ugrupowań fundamentalistycznych, rywalizujących ze sobą od momentu wypowiedzenia przez PI posłuszeństwa przywództwu Al-Kaidy w 2013 r. Po zamachach w Paryżu organizacja Al-Murabitun powiązana organizacyjnie z Al-Kaidą Muzułmańskiego Maghrebu przeprowadziła dwie poważne operacje terrorystyczne, zajmując hotele międzynarodowych sieci w krajach Afryki Zachodniej – 20 listopada 2015 r. w stolicy Mali

¹² Podobna prawidłowość wystąpiła m.in. w Somalii (Asz-Szabab), Nigerii (Wilajet as-Sudan al-Gharbi, znane wcześniej pod nazwą Boko Haram) czy Mali (Al-Kaida Muzułmańskiego Maghrebu i powiązane z nią lokalne ugrupowania).

– Bamako (hotel Radisson Blue, zginęło 20 osób, w tym 10 obcokrajowców)¹³, a 15 stycznia 2016 r. w stolicy Burkina Faso – Wagadugu (hotel Splendid i pobliska kawiarnia Capuccino, 28 ofiar śmiertelnych)¹⁴. Do obu ataków doszło w państwach niestabilnych – Mali powoli wychodzi z kryzysu, który w latach 2012–2013 doprowadził do wojny domowej i opanowania północnych prowincji przez siły fundamentalistyczne (ich ekspansja została powstrzymana dzięki interwencji wojskowej Francji i państw Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej w ramach misji AFISMA), Burkina Faso na przełomie lat 2015 i 2016 znajdowała się w kluczowym momencie realizowanego przy wsparciu wspólnoty międzynarodowej procesu przywracania demokracji (po obaleniu w październiku 2014 r. autorytarnych rządów prezydenta Blaise’a Compaoré).

Sytuacja w Syrii daleka jest od rozwiązania w wymiarze militarnym¹⁵, niemniej wydarzenia roku 2015 wyraźnie wzmocniły stronę rządową i skomplikowały położenie sił zbrojnej opozycji wobec reżimu prezydenta Baszara al-Asada. Rozdrobnienie sił opozycyjnych jest jednym z ważnych czynników ograniczających efektywność ich działania na frontach wojny domowej; kluczowe znaczenie w tym kontekście ma fakt, iż poważną siłą bojową stały się dwa radykalne ugrupowania o orientacji fundamentalistycznej, chociaż rywalizujące ze sobą – Państwo Islamskie oraz Dżabhat an-Nusra będące lokalną komórką Al-Kaidy. Państwo Islamskie, zajmując w 2014 r. obszary wschodniej Syrii, dążyło do uzyskania dominującej pozycji w ramach sił zbrojnej opozycji w nadziei przejęcia kontroli nad całym krajem i zrealizowania swojej wizji odbudowanego kalifatu. Zagrożenie dla stabilności środowiska międzynarodowego, wynikające z sukcesów PI, stało się punktem wyjścia dla budowy sił koalicyjnych mających za zadanie uniemożliwienie siłom skrajnie radykalnym zbudowania silnej pozycji w regionie. Oznaczało to m.in. – podobnie jak w Iraku – pomoc wojskową i szkoleniową dla sił opozycyjnych oraz bezpośrednie naloty wojskowe na pozycje zajmowane przez ugrupowania fundamentalistyczne. W ramach koalicji współpracę ze Stanami Zjednoczonymi podjęło wiele państw zachodnich i Bliskiego Wschodu (m.in. Australia, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Jordania, Turcja i in.).

Działania te bardzo szybko jednak ujawniły istnienie odmiennych interesów, którymi kierują się kraje zaangażowane w pomoc syryjskiej opozycji. Przede wszystkim uwidoczniła się wyraźna różnica między państwami Zachodu a krajami muzułmańskimi, jeśli chodzi o głównego adresata pomocy wojskowej. USA ukierunkowały swoje działania na wsparcie sił prodemokratycznych i kurdyjskich, licząc na liberalizację syryjskiego systemu politycznego po zakończeniu konfliktu. Państwa arabskie i Turcja koncentrowały swoją pomoc na ugrupowaniach reprezentujących

¹³ Zob. „Mali says note links al Qaeda splinter group to hotel siege”, Reuters, 9 stycznia 2016 r., źródło: URL <http://www.reuters.com/article/us-mali-attacks-idUSKCN0UN0Y820160109?utm_source=January+11%2C+2015+EN&utm_campaign=1%2F11%2F2016&utm_medium=email> (dostęp 22.01.2016).

¹⁴ Zob. „An al-Qaeda attack in Burkina Faso leaves 28 dead”, *The Economist* z 27 stycznia 2016 r., źródło: URL <<http://www.economist.com/news/middle-east-and-africa/21688544-al-qaeda-islam-magreb-claims-responsibility-another-atrocity>> (dostęp 23.01.2016).

¹⁵ Zob. B. Balcerowicz, K. Pronińska, „Konflikty zbrojne w 2015 r. Rola ugrupowań dżihadystycznych i zewnętrznych interwencji w konfliktach Bliskiego Wschodu i Afryki”, s. 121–126.

bliskie wyznaniowo i ideowo podmioty, dążąc przede wszystkim do ograniczenia w Syrii roli sił politycznych mogących zagrozić przejściu władzy przez większościowych sunnitów.

Specyficzną rolę w syryjskim (i irackim) konflikcie odgrywa Turcja, dla której głównymi celami są obalenie dotychczasowego reżimu politycznego oraz niedopuszczenie do wzmocnienia pozycji Kurdów na syryjskiej scenie politycznej. Powstanie kurdyjskich ugrupowań polityczno-wojskowych i coraz głośniejsze wyrażane postulaty uwzględnienia w powojennej Syrii interesów tej grupy etnicznej sprawiły, iż Turcja początkowo niechętnie angażowała się w konflikt syryjski w sytuacji niepewności co do ostatecznych rozstrzygnięć. Tym m.in. tłumaczono bierność strony tureckiej wobec próby zajęcia przez PI pogranicznego miasta Kobane (Ajn al-Arab) bronionego przez oddziały peshmergów na przełomie 2014 i 2015 r. W świetle geopolitycznego położenia Turcji i dynamiki konfliktu w Syrii i Iraku takie stanowisko było jednak nie do utrzymania, zwłaszcza w kontekście wysiłków Stanów Zjednoczonych, aby kraj ten włączył się aktywnie w działania koalicji wymierzonej w siły fundamentalistyczne i udostępnił własną infrastrukturę wojskową sojusznikom. Ostateczna zgoda Turcji na większe zaangażowanie w Syrii pociągnęła jednak za sobą także działania (od lipca 2015 r.) wymierzone bezpośrednio w siły kurdyjskie w Syrii i Iraku (gdzie kurdyjskie ugrupowania z Turcji – głównie Partia Pracujących Kurdystanu, PKK – cieszyły się azylem na obszarze tamtejszej autonomii). Działania te wzbudziły kontrowersje zarówno w kraju, jak i na forum międzynarodowym¹⁶ – doszło bowiem do zerwania dialogu pokojowego prowadzonego od kilku lat przez rząd w Ankarze z politykami kurdyjskimi, zmierzającego do ustabilizowania sytuacji we wschodnich prowincjach Turcji. Ponadto uderzenie w siły kurdyjskie, stanowiące na północy Syrii trzon koalicji wymierzonej w Państwo Islamskie, pociągało za sobą osłabienie tego odcinka frontu. Turcja starała się jednocześnie nie antagonizować sił peshmergów irackich, stanowiących kluczowy element koalicji wymierzonej w Państwo Islamskie, dążąc do zachowania dobrych relacji zarówno z władzami autonomicznymi w Irbilu, jak i Stanami Zjednoczonymi traktującymi Kurdów irackich jako zapórę przed siłami fundamentalistów na północno-wschodnim odcinku frontu¹⁷.

Ataki tureckie na terytoria zajęte przez siły rebelianckie w Syrii i Iraku ograniczały się głównie do operacji wojsk lotniczych. Działania przeciwko Państwu Islamskiemu wywołały także kontrakcję jego bojowników – Turcja stała się areną zamachów terrorystycznych wymierzonych w ludność cywilną. Również ataki wymierzone w siły kurdyjskie odbiły się wzrostem napięcia we wschodniej Anatolii, gdzie bojówki PKK zaktywizowały swoją działalność w odwecie za ataki tureckich sił bezpieczeństwa. Wzrost wewnętrznego napięcia był zapewne jednym

¹⁶ Por. S.A. Cook, *The Real Reason Turkey Is Fighting ISIL*, Council on Foreign Relations, źródło: URL <<http://www.cfr.org/turkey/real-reason-turkey-fighting-isil/p36934>> (dostęp 31.01.2016). Autor przedstawia tezę, iż rzeczywistym motywem włączenia się Turcji w działania na terytorium Syrii było przede wszystkim dążenie władz do zwiększenia szans na zwycięstwo w kolejnych wyborach parlamentarnych.

¹⁷ Por. idem, „Is Turkey really at the table?”, *Politico Magazine* z 24 listopada 2015 r., źródło: URL <<http://www.politico.com/magazine/story/2015/11/isil-strategy-turkey-213392#ixzz3uzdcidhT>> (dostęp 30.01.2016).

z czynników wzmacniających pozycję rządzącej od 2002 r. Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) – podwójne wybory parlamentarne (po pierwszych, przeprowadzonych w czerwcu, nie udało się stworzyć stabilnej koalicji, dlatego konieczne było powtórzenie elekcji 1 listopada 2015 r.) przyniosły ostatecznie większość parlamentarną dla AKP i możliwość stworzenia samodzielnie rządu. Wzmocnienie władzy centralnej (z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem na czele) stwarza szansę większego zaangażowania się Turcji w wydarzenia w Syrii, włącznie z możliwością wprowadzenia wojsk lądowych.

Turcja ma poparcie Stanów Zjednoczonych dla ewentualnych działań o charakterze interwencyjnym. Waszyngton liczy bowiem, że Ankara stanie się czynnikiem pozwalającym na wyeliminowanie/ograniczenie roli i wpływów sił politycznych będących w nieprzyjaznych relacjach z Waszyngtonem, a mianowicie ugrupowań skrajnie fundamentalistycznych oraz reżimu prezydenta Baszara al-Asada. Jako państwo sunnickie Turcja jest zainteresowana takimi zmianami (dotychczasowe władze Syrii opierały swoją politykę głównie na lojalności mniejszości wyznaniowej alawitów). W kształtowaniu swej polityki wobec Syrii musi jednak uwzględniać politykę państw arabskich regionu Zatoki Perskiej i Jordanii, które również wspierają siły sunnickie, chociaż ze względu na własne przywiązanie do tradycji religijnej islamu w konserwatywnej postaci angażują się w poparcie sił mających podobną wizję przyszłego reżimu politycznego w Damaszku. Nie musi to być w sprzeczności z polityką Turcji, niemniej niesie ryzyko ujawnienia się odmiennych interesów w relacjach pomiędzy poszczególnymi państwami zaangażowanymi we wsparcie dla stron konfliktu syryjskiego. W największym stopniu zbieżność interesów z Turcją (nie tylko w Syrii, ale również wobec procesów zachodzących w Egipcie) wykazywała polityka Kataru.

Reżimowi Baszara al-Asada w ciągu roku 2015 udało się wzmocnić swoją pozycję, przede wszystkim dzięki wsparciu zewnętrznemu. Władze w Damaszku pozostały w przyjaznych stosunkach z Iranem jeszcze od czasu zimnej wojny, toteż współpraca obu reżimów po wybuchu konfliktu w Syrii zaowocowała bezwzględnym wsparciem Teheranu dla zagrożonego upadkiem sojusznika. Dla Iranu przetrwanie rządu Baszara al-Asada ma ogromne znaczenie geopolityczne – przez wiele lat Syria była jedynym przyjaznym Teheranowi państwem arabskim w regionie, a zniesienie sankcji międzynarodowych w zamian za zgodę na poddanie kontroli własnego potencjału nuklearnego otwiera przed tym państwem perspektywę prowadzenia bardziej aktywnej polityki w bezpośrednim sąsiedztwie i przełamania izolacji, narzuconej przez sunnickich sąsiadów. Te względy decydują też o zaangażowaniu Iranu w Irak, gdzie po obaleniu Saddama Husajna szyici uzyskali decydujący wpływ na kształt jego systemu politycznego. Władze syryjskie korzystają także z bezpośredniego wsparcia militarnego oddziałów Hezbollahu. Organizacja ta, reprezentująca szyickich mieszkańców Libanu, od początku swojego istnienia (powstała w 1982 r.) znajdowała się pod silnym wpływem idei rewolucji irańskiej, a Syria wykorzystywała jej istnienie do umacniania swoich wpływów w Libanie. Wybuch wojny syryjskiej skłonił więc kierownictwo Hezbollahu do zaangażowania się w ten konflikt

– stoją za tym partykularne interesy: upadek reżimu al-Asada utrudniłby dostarczenie pomocy zewnętrznej z Iranu i doprowadził do utraty sojusznika w Damaszku.

Najważniejszym jednak czynnikiem, który zmienił układ sił w Syrii na korzyść strony rządzącej i jej sojuszników, było włączenie się do rozgrywki Rosji. Począwszy od 30 września 2015 r., rosyjskie siły zbrojne rozpoczęły operację z użyciem wojsk lotniczych i raketowych wymierzoną w przeciwników władz Syrii¹⁸. Rosja od początku konfliktu opowiadała się po stronie reżimu al-Asada, a wzajemne przyjazne relacje ukształtowały się jeszcze w okresie zimnowojennym. Po zmianie wektorów polityki zagranicznej Egiptu na prozachodni kierunek w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku Syria stała się najważniejszym sojusznikiem Moskwy na Bliskim Wschodzie i taki status podtrzymywała przez kolejne dekady pomimo spadku zaangażowania Rosji na Bliskim Wschodzie w związku z kryzysem i upadkiem państwowości radzieckiej. Rosja mogła korzystać z dostępu do bazy wojskowej w portowym mieście Tartus, która w 2015 r. stała się strategicznym zapleczem dla podejmowanych operacji militarnych. Przerzuciła wówczas na terytorium Syrii samoloty bojowe oraz jednostki wsparcia, ataków dokonywano także z okrętów wojennych operujących na morzach Śródziemnym, Czarnym i Kaspijskim. Były one wymierzone w różnorodne siły polityczne tworzące opozycję wobec władzy Baszara al-Asada. Rosja nagłaśniała przede wszystkim te skierowane przeciwko Państwu Islamskiemu, chcąc w ten sposób uzyskać legitymizację dla swych działań w oczach międzynarodowej opinii publicznej, informacje napływające z Syrii mówiły jednak także o częstych przypadkach ataków na oddziały umiarkowanej opozycji, co wskazuje jednoznacznie, że celem operacji jest obrona *status quo* w zachodniej części Bliskiego Wschodu.

Motywy zaangażowania Rosji wynikały zapewne nie tylko z dążenia do wykorzystania kryzysu w Syrii i Iraku do wzmocnienia swojego wizerunku jako mocarstwa zdolnego prowadzić aktywną politykę w wymiarze bliskowschodnim, ale także i z manifestowania swoich szerszych aspiracji¹⁹. Dla Rosji poddanej sankcjom Zachodu po aneksji Krymu i zaangażowaniu w działania militarne w Donbasie oraz osłabionej kryzysem gospodarczym, wynikającym z obniżki cen ropy naftowej i braku strukturalnych reform w przeszłości, udział w konflikcie syryjskim stał się szansą na podjęcie negocjacji z mocarstwami Zachodu nie tylko w kwestii syryjskiej (co w perspektywie rozpoczętych 23 października 2015 r. w Genewie negocjacji pokojowych stało się oczywiste²⁰), ale także innych zagadnień powodujących, że relacje wzajemne są

¹⁸ Zob. materiały prezentujące rosyjski punkt widzenia na stronie internetowej Rosyjskiej Agencji Informacyjnej TASS: <<http://tass.ru/en/conflict-in-syria>>.

¹⁹ Por. A. Stent, „Putin’s power play in Syria”, *Foreign Affairs* 2016, t. 95, nr 1, s. 106–113.

²⁰ Genewskie negocjacje pokojowe toczą się pod auspicjami ONZ. Kolejne spotkania odbyły się 23 października, 29–30 października, 14 listopada, 18 grudnia 2015 r. Udział w negocjacjach – w różnych konfiguracjach – brały delegacje takich państw, jak Arabia Saudyjska, Chiny, Egipt, Francja, Irak, Iran, Jordania, Katar, Liban, Niemcy, Oman, Rosja, Stany Zjednoczone, Turcja, Wielka Brytania, Włochy i Zjednoczone Emiraty Arabskie, przedstawiciele Ligi Państw Arabskich, Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, a także stron konfliktu syryjskiego (zależało to od zgody państw uczestniczących w procesie). Wstępne porozumienie zakładało ustanowienie 18-miesięcznego okresu przejściowego, w trakcie którego ma być osiągnięte zawieszenie broni oraz podjęte negocjacje między rządem Syrii i opozycją oraz prace

najgorsze od zakończenia zimnej wojny. Bardzo szybko okazało się, że zaangażowanie w Syrii niesie dla Rosji pewne zagrożenia. Zamach na rosyjski samolot cywilny na Synaju w Egipcie (31 października)²¹ i zestrzelenie przez tureckie lotnictwo rosyjskiego myśliwca Tu-24 (24 listopada)²² w związku z oskarżeniami o naruszenie tureckiej przestrzeni powietrznej wskazały na rosnące ryzyko związane z globalnym zaangażowaniem. To ostatnie zdarzenie stało się przyczyną oziębienia stosunków turecko-rosyjskich – sankcje nałożone w odwecie na Turcję przez Federację Rosyjską objęły m.in. ograniczenia handlowe i w imporcie żywności oraz zawieszenie planów budowy gazociągu łączącego Rosję z Europą przez Morze Czarne i terytorium tureckie (Turkish Stream). Towarzyszyły temu wzajemne werbalne oskarżenia o naruszenie prawa międzynarodowego, które sprowadziły wzajemne relacje do poziomu nienotowanego co najmniej od czasu zimnej wojny²³. Zaangażowanie Rosji w Syrii stało się natomiast przesłanką dla zbliżenia z Iranem i Irakiem – decydowała o tym wspólnota interesów związana z obroną reżimu Baszara al-Asada i wyeliminowaniem zagrożenia za strony Państwa Islamskiego. Rząd Hajdara al-Abadiego, uzależniony w kwestii bezpieczeństwa zarówno od wsparcia Waszyngtonu, jak i Teheranu, rozważał nawet możliwość włączenia sił rosyjskich w operacje militarne przeciwko Państwu Islamskiemu. Wydaje się jednak, iż potencjalna oś współpracy na linii Moskwa–Damaszek–Bagdad–Teheran w obecnych uwarunkowaniach geopolitycznych jest mało realna (m.in. zależność władz w Bagdadzie od wsparcia Zachodu zarówno w wymiarze gospodarczym, jak i w sferze bezpieczeństwa), nie-

na rzecz przyjęcia nowej konstytucji i przeprowadzenia w ramach już nowego porządku konstytucyjnego wyborów powszechnych. Poza mechanizmem negocjacyjnym mają pozostać ugrupowania skrajnie fundamentalistyczne – Państwo Islamskie i Dżabhat an-Nusra (lokalna gałąź Al-Kaidy). 29 stycznia 2016 r. w Genewie rozpoczęły się obrady mające doprowadzić do osiągnięcia zawartych w tymczasowym porozumieniu celów. Szanse na kontynuację procesu pokojowego zależne są od rozstrzygnięcia kilku kluczowych kwestii – dalszych losów prezydenta Baszara-al-Asada, składu delegacji syryjskich sił opozycyjnych (poszczególne ugrupowania często cieszą się wsparciem odmiennych mocarstw zewnętrznych, które dążą do wyeliminowania sił uznanych za nieprzyjazne), rozstrzygnięcia zasad udziału delegacji kurdyjskiej (sprzeciw Turcji obawiającej się emancypacji Kurdów syryjskich, których reprezentacja polityczno-wojskowa – Powszechna Siły Obrony – kontroluje północno-wschodnie krańce Syrii) oraz pogodzenia interesów tak odmiennych państw zaangażowanych w Syrii, jak Stany Zjednoczone, Rosja, Turcja, Iran czy Arabia Saudyjska. Coraz bardziej pewna swoich racji pozostaje strona rządowa, która po zaangażowaniu militarnym Rosji odzyskała inicjatywę na kilku lokalnych frontach. Wszystko to pozwala na sformułowanie opinii, iż droga do ostatecznych porozumień jest jeszcze daleka. Zob. Ł. Kobiński, *Proces pokojowy w Syrii – szanse na zakończenie konfliktu?*, źródło: URL <<http://pulaski.pl/proces-pokojowy-w-syrii-szansa-na-zakonczenie-konfliktu/>> (dostęp 31.01.2016). Zob. też: A. Bernard, S. Sengupta, „Syria peace talks inch ahead as bombings near Damascus continue”, *International New York Times* z 31 stycznia 2016 r., źródło: URL <http://www.nytimes.com/2016/02/01/world/middleeast/suicide-bombings-kill-at-least-45-near-damascus.html?nl=todaysheadlines&emc=edit_th_20160201&_r=0> (dostęp 1.02.2016).

²¹ „Katastrofa rosyjskiego Airbusa na półwyspie Synaj”, *Polityka* z 31 października 2016 r., źródło: URL <<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1638893,1,katastrofa-rosyjskiego-airbusa-na-polwyspie-synaj.read>> (dostęp 2.02.2016).

²² „Turkish military shoots down Russian fighter jet over Syria”, CBS News, 24 listopada 2016 r., źródło: URL <<http://www.cbsnews.com/news/russian-su-24-fighter-jet-shot-down-syria-turkey-airspace-violation/>> (dostęp 2.02.2016).

²³ Por. K. van der Meulen, *The Diplomatic Conflict Between Russia and Turkey: A Challenge to Energy Security*, źródło: URL <<http://pulaski.pl/komentarz-the-diplomatic-conflict-between-russia-and-turkey-a-challenge-to-energy-security/>> (dostęp 30.01.2016).

mniej strategicznie możliwa do urzeczywistnienia w korzystnej dla niej konfiguracji międzynarodowej, choć jednocześnie oznaczałoby to powrót do jakiejś formy polityki zimnowojennej w regionie.

DZIEDZICTWO „ARABSKIEJ WIOSNY”

Spośród pozostałych państw, w których doszło do zmiany reżimu politycznego w wyniku „arabskiej wiosny”, jedynie w Tunezji udało się przeprowadzić proces demokratyzacji i zapoczątkować reformy mające wzmocnić stabilizację wewnętrzną oraz uruchomić reformy gospodarcze. Wybory prezydenckie w grudniu 2014 r. wygrał Al-Badzi Ka'id as-Sibsi, polityk wywodzący się z *ancien régime'u*, a partia, którą reprezentował – Wezwanie Tunezji (Nida'a Tunis) – wyszła zwycięsko z wcześniejszych wyborów parlamentarnych. Taka decyzja wyborców podyktowana była niezadowoleniem społecznym z władz wyłonionych w pierwszych demokratycznych wyborach (24 października 2011 r.), w ramach których najpoważniejszą siłą polityczną stała się An-Nahda – partia o profilu umiarkowanie islamistycznym. Wyniki wyborów interpretowano jako wyraz niechęci Tunezyjczyków wobec wzrostu roli i znaczenia sił odwołujących się do politycznego islamu, ale przede wszystkim braku zdolności An-Nahdy do przywrócenia pełnej stabilności i uruchomienia skutecznych reform poprawiających jakość życia mieszkańców. Kraj jest względnie stabilny na tle pozostałych państw objętych procesami przemian w regionie, niemniej i tutaj aktywne pozostają siły fundamentalistyczne, dążące do destabilizacji sytuacji w nadziei, że uruchomi to proces delegitymizacji istniejącego porządku politycznego i w konsekwencji radykalizacji (przynajmniej części) społeczeństwa. W 2015 r. Tunezja doświadczyła kilku ataków terrorystycznych, za które odpowiedzialność wzięły na siebie ugrupowania powiązane z Państwem Islamskim, m.in. 18 marca ostrzelano Muzeum Bardo, zginęły 23 osoby, w tym trzech turystów z Polski. Kolejny zamach został przeprowadzony 26 czerwca na plaży – w wyniku ostrzału przebywających tam turystów śmierć poniosło 39 osób, w zdecydowanej większości obywateli państw trzecich. Oba zamachy były wymierzone w jeden z najważniejszych sektorów gospodarki kraju (ok. 7% PKB), którego sparaliżowanie było celem zamachowców²⁴. Z kolei 24 listopada zamachowcy dokonali ataku na samochód przewożący funkcjonariuszy tunezyjskich służb bezpieczeństwa, zabijając 12 osób²⁵. Wydarzenia te wskazują na istnienie ciągle poważnych zagrożeń dla stabilności wewnętrznej Tunezji, wzmocnianych ponadto trudnościami gospodarczymi. W styczniu 2016 r. – w piątą rocznicę tzw. jaśminowej rewolucji – w kraju

²⁴ Zob. Ch. Stephen, „Tourists desert Tunisia after June terror attack”, *The Guardian* z 25 września 2015 r., źródło: URL <<http://www.theguardian.com/world/2015/sep/25/tourists-tunisia-june-terror-attack-economy-beach-hotel-sousse>> (dostęp 6.02.2016); B. Wiacek, A. Charlton, „Tunisia's tourism industry might be crippled by European warnings to avoid the country after a beach terrorist attack”, *Business Insider*, 13 lipca 2015 r., źródło URL <<http://www.businessinsider.com/tunisia-tourism-might-be-crippled-by-terror-attack-2015-7>> (dostęp 6.02.2016).

²⁵ J. Bacon, „12 killed as blast target bus in Tunisian capital”, *USA Today*, 25 listopada 2015 r., źródło: URL <<http://www.usatoday.com/story/news/world/2015/11/24/12-reported-killed-tunis-terror-attack/76320876/>> (dostęp 22.01.2016).

doszło do masowych protestów, których uczestnicy domagali się polepszenia warunków życia (bieda i wysokie bezrobocie, z którymi władze nie są w stanie sobie poradzić, leżą u źródeł niezadowolenia społecznego)²⁶. Podziały wewnętrzne dotknęły także partię Wezwanie Tunezji – w wyniku sporu o przywództwo (coraz silniejszą pozycję zdobywał w niej syn prezydenta Hafid Ka’id as-Sibsi, co pociągnęło za sobą oskarżenia o powrót do zdyskredytowanych praktyk z czasów sprzed „arabskiej wiosny”) odeszło z niej 19 deputowanych, co sprawiło, iż na początku 2016 r. najsilniejszym ugrupowaniem politycznym stała się ponownie partia An-Nahda (69 deputowanych wobec 67 reprezentujących Wezwanie Tunezji – obie partie współpracują ze sobą w ramach koalicji rządzącej)²⁷. Tunezja uchodzi za udany przykład transformacji w świecie arabskim, niemniej kraj stoi przed wieloma problemami do rozwiązania, zarówno w wymiarze politycznym i bezpieczeństwa, jak i w sferze reform społeczno-gospodarczych²⁸.

O wiele bardziej niestabilna pozostaje sytuacja w sąsiedniej Libii, gdzie po upadku reżimu pułkownika Mu’ammara al-Kaddafiego ujawniły się silne podziały lokalne wynikające z różnic klanowo-plemiennych, regionalnych oraz ideowo-politycznych²⁹. Rywalizacja różnych sił politycznych o władzę w kraju i kontrolę zasobów głównego bogactwa, ropy naftowej, doprowadziła do przekształcenia Libii *de facto* w państwo dysfunkcyjne („upadłe”). W wyniku wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w czerwcu 2014 r. doszło do zaostrzenia podziałów politycznych pomiędzy głównymi siłami politycznymi, w konsekwencji kraj został podzielony na strefy kontrolowane przez ugrupowania wierne dwóm konkurencyjnym ośrodkom władzy – jeden ma siedzibę w Trypolisie (gdzie rezyduje Powszechny Kongres Narodowy i powołany przezeń rząd) i cieszy się wsparciem ugrupowań politycznych i wojskowych poszukujących w islamie źródeł wartości społeczno-politycznych. Drugi ośrodek władzy ukonstytuował się w Tobruku (na wschodzie Libii) i jest skupiony wokół Izby Deputowanych wybranej w wyżej wspomnianych wyborach. To struktury władz libijskich z siedzibą w Tobruku cieszą się uznaniem międzynarodowym, chociaż rząd w Trypolisie również może liczyć na sympatię niektórych spośród państw muzułmańskich (np. Turcja czy Katar). Brak jednolitej władzy w całym kraju ułatwiał działania różnorodnym bojówkom, które w obliczu postępującego chaosu politycznego zyskały duży zakres autonomii (zwłaszcza na obszarach saharyjskich, gdzie kontrola władz centralnych jest szczególnie utrudniona). W warunkach postępującej destabilizacji ukształtowały się ponadto dwa kolejne ośrodki władzy

²⁶ L. Ben Ahmed, K. Abdallah, „Protests sweep Tunisia”, *Al-Ahram Weekly*, nr 1280, 28 stycznia 2016 r., źródło: URL: <<http://weekly.ahram.org.eg/News/15349/19/Protests-sweep-Tunisia.aspx>> (dostęp 30.01.2016).

²⁷ T. Amara, „Tunisia’s Islamist Ennahda becomes biggest in parliament as ruling party splits”, Reuters, 11 stycznia 2016 r., źródło: URL <<http://af.reuters.com/article/topNews/idAFKCN0UP15U20160111>> (dostęp 1.02.2016).

²⁸ Por. N. Rowsell, „Tunisia: Foundations of democratic compromise”, w: *North Africa in Transition: The Struggle for Democracies and Institutions, Adelphi Series* 2015, t. 55, nr 452, s. 19–38.

²⁹ Por. B. Daragahi, „Libya: From euphoria to breakdown”, w: *North Africa in Transition...*, op. cit., s. 39–58; A.J. Kuperman, „Obama’s Libya debacle: How a well-meaning intervention ended in failure”, *Foreign Affairs* 2015, t. 94, nr 2, s. 66–77.

skupione wokół „silnych” osobowości. W samodzielnej siłę wojskową przekształciły się oddziały powołane do ochrony instalacji naftowych (Petroleum Facilities Guard) dowodzone przez Ibrahima Dżadhra (Jadhra), dążące do wykorzystania swoich atutów (militarnych i gospodarczych) dla uzyskania wpływów politycznych w państwie. Istotną siłą w rozgrywkach politycznych pozostają także siły wierne gen. Chalifie Haftarowi (Libijska Armia Narodowa), który jeszcze w 2014 r. podjął działania zmierzające do przejęcia kontroli nad krajem (pojawily się wówczas wobec niego oskarżenia o dyktatorskie zapędy, a jednocześnie o powiązania z amerykańskimi służbami specjalnymi)³⁰. W obliczu narastających sprzeczności między Trypolisem a Tobrukiem i pogłębiających się na tym tle podziałów wewnętrznych działania sił wiernych gen. Haftarowi ograniczone zostały do wschodnich prowincji. Lojalność gen. Haftara wobec rządu ukonstytuowanego w Tobruku sprawiła, iż Libijska Armia Narodowa stała się jego zapleczem. Aspiracje obu wojskowych liderów mogą w przyszłości odegrać ważną rolę w ukonstytuowaniu się nowych władz państwa³¹. Chaos sprzyjał także rozprzestrzenianiu się ugrupowań dżihadystycznych – w ciągu 2014 i 2015 roku silną pozycję w centralnej części nadmorskich prowincji Libii zdobyły sobie lokalne bojówki Państwa Islamskiego. Głównym miastem pod panowaniem PI i jego lokalnych sprzymierzeńców stała się Syrta, skąd próbowano rozszerzać kontrolę zarówno w kierunku zachodnim (Trypolis), jak i wschodnim (Bengazi), zagrażając stabilności istniejących ośrodków politycznych.

Postępujący demontaż państwowości libijskiej skłonił ostatecznie wspólnotę międzynarodową do podjęcia działań pokojowych. Dzięki zaangażowaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczęte zostały negocjacje z udziałem obu rządów libijskich w celu ustalenia zasad dla utworzenia tymczasowego rządu okresu przejściowego. Po obu stronach znalazły się frakcje gotowe do kompromisu, w efekcie czego 17 grudnia 2015 r. podpisano porozumienie, na mocy którego powołano do życia 17-osobowy Rząd Jedności Narodowej i 9-osobową Radę Prezydencką – organy te mają m.in. przygotować przeprowadzenie nowych wyborów w ciągu dwóch lat³². W styczniu nowy rząd podjął działalność, chociaż przy sprzeciwie wpływowych polityków zaangażowanych w dotychczasowe struktury władzy. Stawia to pod znakiem zapytania przyszłość tej inicjatywy pokojowej. Brak efektywnego rządu stwarza bowiem sytuację politycznego chaosu wykorzystywaną przez siły skrajnie fundamentalistyczne dla poszerzania swojej obecności na terytorium Libii. Trwa rywalizacja różnych ośrodków władzy i bojówek o kontrolę wydobycia i eksportu ropy naftowej – walki o przejęcie infrastruktury służącej eksploatacji surowców energetycznych ostatecznie osłabiły zdolności eksportowe kraju (m.in. od grudnia 2014 r. zamknięte pozostają terminale naftowe w portach As-Sidra i Ras al-Unuf, o które toczono

³⁰ R. Baroud, „The Libyan bedlam: General Hifter, the CIA and the unfinished coup”, Middle East Online, 20 lutego 2014 r., źródło: URL <<http://www.middle-east-online.com/english/?id=64378>> (dostęp 4.02.2016).

³¹ „In Libya, political unity starts with oil”, Stratfor, 15 stycznia 2016 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/libya-political-unity-starts-oil?login=1>> (dostęp 30.01.2016).

³² P. Kingsley, „Libyan politicians sign UN peace deal to unify rival governments”, *The Guardian* z 17 grudnia 2015 r., źródło URL <<http://www.theguardian.com/world/2015/dec/17/libyan-politicians-sign-un-peace-deal-unify-rival-governments>> (dostęp 4.02.2016).

wielokrotnie walki, a od listopada 2015 r. zamknięto także terminal w mieście portowym Zuwetina)³³. Wzrost znaczenia Państwa Islamskiego w tym kraju, strategiczna funkcja surowców energetycznych oraz obawy, iż dżihadysty zechcą przejąć kontrolę nad tymi zasobami³⁴, sprawiają, iż mocarstwa zachodnie (przy ewentualnym wsparciu innych państw, które już są zaangażowane w walkach przeciwko PI na terytoriach Syrii i Iraku) podjęły przygotowania do operacji militarnej mającej na celu rozbicie sił dżihadystów. Istnienie mającego legitymizację prawnomiędzynarodową rządu libijskiego jest w tym kontekście bardzo ważnym elementem kompleksowego planu przywracania stabilności państwa³⁵.

Przewrót wojskowy w Egipcie³⁶ z 3 lipca 2013 r. zapoczątkował stopniową stabilizację, ale okupioną masowymi represjami wobec przeciwników politycznych nowego reżimu. Jego najważniejszą postacią stał się marszałek (do 27 stycznia 2014 r. generał) Abd al-Fattah as-Sisi³⁷. Masowe protesty organizowane przez zwolenników obalonego prezydenta Muhammada Mursiego oraz wspierającego go Stowarzyszenia Braci Muzułmanów zostały krwawo stłumione – symbolem represyjności nowych władz stała się pacyfikacja opozycyjnej manifestacji 24 sierpnia 2013 r., w trakcie której zginęło 638 osób, a ok. 4 tys. zostało rannych. Były prezydent został aresztowany i postawiony przed sądem pod zarzutem zdrady tajemnic państwowych. Stowarzyszenie Braci Muzułmanów rozwiązano w grudniu 2013 r., a wielu jego liderów i aktywistów aresztowano pod zarzutem działalności antypaństwowej. Kontrolowane przez władze sądy masowo wydawały wyroki śmierci na przywódców muzulmańskiej opozycji (choć powstrzymywano się od ich wykonywania). Represje nie ominęły także wielu działaczy politycznych, którzy poparli przewrót lipcowy, będąc wówczas w opozycji wobec władz zdominowanych przez przedstawicieli politycznego islamu. Symbolem takiej postawy stał się Muhammad al-Barada'i, były dyrektor Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, który po obaleniu Mursiego objął urząd wiceprezydenta, niemniej protestując w sierpniu 2013 r. prze-

³³ Zob. „Air strikes reported near Libya’s Sirte”, Reuters, 10 stycznia 2016 r., źródło: URL <<http://www.reuters.com/article/us-libya-security-idUSKCN0U0W020160110>> (dostęp 30.01.2016).

³⁴ Zob. J. Geiger, „Can ISIS actually gain power over Libya’s oil?”, Oilprice.com, źródło: URL <<http://oilprice.com/Energy/Crude-Oil/Can-ISIS-Actually-Gain-Power-Over-Libyas-Oil.html>> (dostęp 2.02.2014).

³⁵ „In Libya the West heeds the call for intervention”, Stratfor, 19 stycznia 2016 r., źródło: URL <<https://www.stratfor.com/analysis/libya-west-heeds-call-intervention?login=1>> (dostęp 27 stycznia 2016 r.). W przygotowaniach do interwencji biorą udział m.in. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy. Należy także przypomnieć, iż w 2015 r. na terytorium Syrii lotnictwo Egiptu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich dokonywało nalotów, wspierających działania Libijskiej Armii Narodowej. W drugiej połowie 2015 r. również Stany Zjednoczone włączyły się do ataków lotniczych na miejsca koncentracji bojówek Państwa Islamskiego – ich celem były dwa miasta kontrolowane przez dżihadystów – Adżdabija (2 ataki, w których zginęło dwóch wysokich dowódców PI) i Darna (1 atak lotniczy). Zob. też: E. Schmitt, „Obama is pressed to open military front against ISIS in Libya”, *International New York Times* z 4 lutego 2016 r., źródło: URL <http://www.nytimes.com/2016/02/05/world/africa/isis-libya-us-special-ops.html?nl=todaysh headlines&emc=edit_th_20160205&_r=0> (dostęp 5.02.2016).

³⁶ Próbie podsumowania przemian w Egipcie po wydarzeniach „arabskiej wiosny” podjęli: E. Hokayem, H. Taha (red.), *Egypt after the Spring: Revolt and Reaction*, Adelphi Series 2015, t. 55, nr 453–454.

³⁷ Por. N.J. Brown, „The Sisi spring”, *Foreign Policy* z 11 lutego 2014 r., źródło: URL <<http://foreign-policy.com/2014/02/11/the-sisi-spring/>> (dostęp 3.02.2016).

ciwko bezwzględny pacyfikacją, podał się do dymisji. Oskarżony o zdradę opuścił Egipt, udając się na emigrację.

Proces stabilizacyjny realizowany po zamachu stanu zakładał powrót do władz cywilnych dzięki procedurom wyborczym. 18 stycznia 2014 r. przyjęto w referendum nową konstytucję, na mocy której w maju 2014 r. przeprowadzono wybory prezydenckie – zgodnie z oczekiwaniami dały one zwycięstwo as-Sisiemu, który wcześniej wystąpił z armii, by wystartować jako polityk cywilny (objął urząd 8 czerwca). Wybory parlamentarne były kilkakrotnie przekładane, ostatecznie odbyły się w dwóch turach, od 17 października do 2 grudnia 2015 r. Obowiązujące ograniczenia prawne w sferze działalności politycznej sprawiły, że trudno uznać je za w pełni reprezentatywne, a wielu obserwatorów zwracało uwagę na utrzymującą się kontrolę służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo nad życiem politycznym kraju. W tej sytuacji większość wybranych deputowanych to politycy formalnie niezależni, *de facto* stanowiący zaplecze dla istniejącego systemu władzy (taki status ma 351 deputowanych na 596 miejsc w Izbie Reprezentantów, dodatkowo 28 deputowanych jest mianowanych przez prezydenta). Parlament ukonstytuował się 10 stycznia 2016 r., a jednym z jego pierwszych zadań stała się akceptacja ok. 400 dekretów wydanych przez władze wykonawcze w okresie braku funkcjonującego ciała przedstawicielskiego (od połowy 2012 r.)³⁸.

Delegalizacja i represje wobec umiarkowanej opozycji islamistycznej (Stowarzyszenie Braci Muzułmanów) doprowadziły m.in. do wzrostu znaczenia radykalnych sił odwołujących się do idei dżihadyzmu. Najbardziej aktywnym ugrupowaniem o takim charakterze stała się mająca zaplecze na Synaju organizacja Ansar Bajt al-Makdis. Organizowane przez siły skrajnie fundamentalistyczne ataki terrorystyczne spotykały się jednak ze skutecznymi działaniami sił rządowych i ograniczyły swobodę działania dżihadystów. Nie można także wykluczyć zewnętrznego zasilania ugrupowań o takim charakterze, zarówno przez kontakty z Państwem Islamskim w Syrii i Iraku, jak i z pokrewnymi siłami obecnymi w Libii. Natomiast warunki dla lepszej współpracy, w tym w sferze bezpieczeństwa, stwarza dla Kairu zmiana głównych wektorów polityki zagranicznej Sudanu, który zaangażował się wspólnie z Egiptem i Arabią Saudyjską w popieranie koalicji prorządowej w Jemenie, ograniczając jednocześnie relacje z Iranem³⁹.

W sferze polityki zagranicznej Egipt dąży do odbudowy swojej pozycji regionalnego mocarstwa, chociaż problemy związane z wewnętrzną destabilizacją oraz trudnościami gospodarczymi (wysokie bezrobocie, bieda, inflacja, spadek rezerw fi-

³⁸ Zob. J. Völkel, „Why almost nobody participated in the Egyptian parliamentary elections”, open -Democracy, 23 października 2015 r., źródło: URL <<https://www.opendemocracy.net/arab-awakening/jan-v-lkel/why-almost-nobody-participated-in-egyptian-parliamentary-elections>> (dostęp 2.02.2016); A. Al-Arian, „Egypt’s hollow parliament”, Aljazeera, 12 stycznia 2016 r., źródło: URL <<http://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2016/01/egypt-hollow-parliament-160112071640089.html>> (dostęp 7.02.2016). Zob. też materiały na temat wyborów na stronie internetowej ahramonline: <<http://english.ahram.org.eg/Category/1/164/Egypt/Egypt-Elections-.aspx>> (dostęp 7.02.2016).

³⁹ K. Abdelaziz, „As economy crumbles, Sudan ditches Iran for Saudi patronage”, Reuters, 13 stycznia 2016 r., źródło: URL <http://af.reuters.com/article/topNews/idAFKCN0UR0U220160113?utm_source=January+14%2C+2015+EN&utm_campaign=1%2F14%2F2016&utm_medium=email> (dostęp 5.02.2016).

nansowych) ograniczają zakres realizowanych ról międzynarodowych⁴⁰. Niemniej działania na rzecz rozwiązania kryzysów w Libii i Jemenie będą wymagały aktywnego uczestnictwa Egiptu. Podobnie w kwestii ewentualnej kontynuacji dialogu izraelsko-palestyńskiego roli Kairu jako mediatora (zwłaszcza w kontaktach z Hamasem) nie sposób przecenić⁴¹.

Spośród państw, w których w wyniku „arabskiej wiosny” nastąpiły zmiany reżimu politycznego, także Jemen stał się areną gwałtownych przemian. Doprowadziły one do wybuchu wojny domowej i jej umiędzynarodowienia. Jemen we współczesnych granicach nigdy nie był państwem stabilnym – wewnętrzne podziały plemiennie, regionalne⁴², wyznaniowe i polityczno-ideologiczne określały linie sprzeczności, powodując słabość władzy centralnej. W przeciwieństwie do pozostałych państw Półwyspu Arabskiego Jemen nie dysponuje dużymi zasobami surowców energetycznych, co sprawia, iż jest to najbiedniejsze państwo regionu, z ogromnymi brakami w sferze infrastruktury społecznej.

Po upadku reżimu prezydenta Alego Abd Allaha as-Saliha w maju 2012 r. prezydentem Jemenu został Abd Rabbuh Mansur Hadi z zadaniem przeprowadzenia niezbędnych reform modernizacyjnych. Jednym z elementów procesu zmian miało być przyjęcie nowej konstytucji i wprowadzenie federacyjnej struktury państwa w odpowiedzi na dążenia lokalnych sił do uzyskania większego wpływu na procesy polityczne – planowano przekształcenie kraju w federację sześciu prowincji. Takie rozwiązanie przez część sił politycznych było kontestowane – idea powrotu do podziałów zgodnie z granicami sprzed zjednoczenia Jemenu znajdowała zwolenników zarówno na południu, jak i na północy. Do ostatecznego przyjęcia programu reform politycznych nigdy nie doszło – wybuch rebelii Huti na północy kraju doprowadził do pogłębienia chaosu wewnętrznego i wybuchu wojny domowej.

Ruch Huti jest w istocie reprezentacją polityczną plemion jemeńskich zamieszkujących północno-zachodnią część kraju (dawny Jemen Północny) i wyznających zajdycką odmianę szyizmu (ok. 48% populacji). Ludność szyicka czuła się dyskryminowana, zarówno politycznie, jak i ekonomicznie, w konsekwencji w okresie nasilenia manifestacji antyrządowych we wrześniu 2011 r. wybuchło powstanie kierowane przez jednego z liderów lokalnej społeczności Abd al-Malika al-Hutiego. Dążenie do uzyskania większego wpływu na procesy zmian politycznych w kraju skłoniło ruch Huti do podjęcia kolejnej ofensywy w 2014 r. M.in. w jej wyniku

⁴⁰ Por. M. El-Labbad, „Egypt: A ‘regional reference’ in the Middle East”, w: H. Fürtig (red.), *Regional Powers in the Middle East: New Constellations after the Arab Revolts*, Palgrave Macmillan, New York 2014, s. 81–99.

⁴¹ E. Dickstein, „A new role for Egypt: Sisi’s government and the Arab-Israeli conflict”, *Harvard International Review* 2014/2015, t. 36, nr 2 (10 stycznia 2015 r.), źródło: URL <<http://hir.harvard.edu/topics/issue/362-fall-2014winter-2015/>> (dostęp 3.02.2016); E. Trager, „Sisi’s fracturing regime”, *Foreign Policy* z 22 stycznia 2016 r., źródło: URL <<http://foreignpolicy.com/2016/01/22/sisis-fracturing-regime/>> (dostęp 3.02.2016); M. Wahid Hanna, „The Sisi doctrine”, *Foreign Policy* z 13 sierpnia 2014 r., źródło: URL <http://foreignpolicy.com/2014/08/13/the-sisi-doctrine/?wp_login_redirect=0> (dostęp 3.02.2014).

⁴² Do maja 1990 r. istniały dwa państwa jemeńskie – Jemen Północny i Jemen Południowy. Już cztery lata po zjednoczeniu (w 1994 r.) siły separatystyczne na południu próbowały dokonać secesji dawnego Jemenu Południowego i powrócić do uprzednich granic.

we wrześniu tego roku oddziały Huti zajęły stolicę kraju Sanę, a następnie podjęły ofensywę w kierunku południowym, dążąc do uzyskania kontroli nad dawną stolicą Jemenu Południowego, Adenem. Przyłączył się do nich także poprzedni prezydent kraju as-Salih (z wiernymi sobie oddziałami), licząc na odzyskanie utraconych wpływów. W dniu 6 lutego 2015 r. Huti podjęli próbę ukonstytuowania nowych władz państwowych, krok ten spotkał się jednak z całkowitym brakiem akceptacji ze strony wspólnoty międzynarodowej, a prezydent Hadi, początkowo gotów podać się do dymisji w wyniku porażki militarnej, ostatecznie zmienił zdanie i usiłował odzyskać utracone terytoria na zachodzie i północy Jemenu, mając dla tych działań wsparcie pozostałych krajów Półwyspu Arabskiego. Poparcia politycznego, a po oblężeniu przez Huti Adenu także azylu, udzieliła mu Arabia Saudyjska obawiająca się powstania zdominowanego przez szyitów reżimu politycznego na południe od swoich granic⁴³.

Na podziały, które doprowadziły do wybuchu wojny domowej w Jemenie, nałożyły się dodatkowe linie sprzeczności. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. we wschodnich prowincjach kraju (Hadramaut) obecne są bojówki lokalnego odłamu Al-Kaidy – po rozbiciu siatki terrorystycznej przez siły bezpieczeństwa Arabii Saudyjskiej na swoim terytorium to właśnie Jemen stał się miejscem azylu dla dżihadystów, którzy powołali tutaj do życia Al-Kaidę Półwyspu Arabskiego. Prawie bezludne, górzyste i pustynne tereny interioru Jemenu – kraju, którego siły bezpieczeństwa nigdy do końca nie kontrolowały odległych prowincji – stały się doskonałym miejscem kryjówek dla fundamentalistycznych bojówek. Wewnętrzny konflikt w kraju stworzył dla Al-Kaidy dodatkowe szanse na rozszerzenie swojej aktywności (m.in. jej oddziały zajęły 2 kwietnia 2015 r. miasto Al-Mukalla w centralnej części południowego wybrzeża Jemenu). Obecność Al-Kaidy w Jemenie stała się przesłanką dla działań amerykańskich, mających na celu wyeliminowanie bojówek dżihadystów z tego kraju. Przy przyzwoleniu oficjalnych władz Jemenu amerykańskie drony penetrowały tereny aktywności Al-Kaidy, m.in. dążąc do eliminacji fizycznej ich liderów. W 2015 r. uaktywniły się tu także bojówki Państwa Islamskiego, organizujące zamachy terrorystyczne wymierzone w szyitów, próbujące w ten sposób pogłębić konflikt wyznaniowy, lecz ich rola, znaczenie i zakres aktywności wydają się jednak znacznie mniejsze niż Al-Kaidy.

Sukcesy Huti i ich sojuszników zaniepokoiły Arabię Saudyjską i współpracujące z nią państwa sunnickie. Obawy wynikały przede wszystkim z przekonania, iż rebelia ta jest wspierana przez Iran, który dążąc do budowy swojej strefy wpływów i rywalizując z Arabią Saudyjską w regionie Zatoki Perskiej, będzie w stanie wykorzystać konflikt do zdobycia wpływów i strategicznej pozycji na południowym krańcu Półwyspu Arabskiego. Udział Iranu w walkach po stronie szyickich władz w Iraku i Syrii oraz poparcie dla Huti z tej perspektywy widziano jako próbę okrążenia Arabii Saudyjskiej, mającej ambicje przewodzenia świata muzułmańskiemu (sunnickiemu). W tej sytuacji Arabia Saudyjska wraz z sojusznikami rozpoczęła 25 marca 2015 r. zbrojną interwencję po stronie sił wiernych prezydentowi

⁴³ Zob. W. Lizak, „Bliskowschodnie...”, op. cit., s. 276–277.

Hadiemu. W operacji wzięły udział – poza Omanem – pozostałe państwa członkowskie Rady Współpracy Zatoki Perskiej (Bahrajn, Katar, Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie) oraz Egipt, Jordania, Maroko, Senegal i Sudan. Wsparcia logistycznego udzielają jej także mocarstwa Zachodu – Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja, a mocarstwa anglosaskie – również w postaci dostaw broni dla wojsk koalicyjnych⁴⁴. W wyniku operacji tych sił udało się odzyskać pełną kontrolę nad Adenem i rozpocząć przygotowania do odbicia z rąk rebeliantów stolicy kraju, Sany. O ile jednak walki w okolicy wybrzeża przyniosły szybko oczekiwane rezultaty, o tyle w górzystych regionach interioru będą one na pewno długotrwałe i okupione dużymi stratami.

W wyniku wojny i ataków sił interwencyjnych Jemen znalazł się na skraju katastrofy humanitarnej. Arabia Saudyjska m.in. zastosowała blokadę, co w sytuacji gdy ok. 80% żywności i 90% paliw koniecznych dla zaspokojenia codziennych potrzeb mieszkańców jest importowanych z zewnątrz, doprowadziło do ogromnego deficytu podstawowych produktów. Nie dziwi zatem fakt, iż aż 80% populacji potrzebowało zewnętrznej pomocy. W kraju przebywało też ok. 2,5 mln uchodźców wewnętrznych, a ok. 170 tys. osób poszukiwało azylu w Omanie, Arabii Saudyjskiej oraz w Afryce Wschodniej (w Dżibuti, Etiopii, Somalii i Sudanie)⁴⁵. Koszty interwencji okazały się także wysokie dla Arabii Saudyjskiej – w ciągu 2015 r. dokonano ataków na przygraniczne miasta z terytorium Jemenu, utrzymują się napięcia społeczne w regionach zamieszkiwania 10-procentowej mniejszości szyickiej (nad Zatoką Perską), a przede wszystkim Rijad ponosi koszty materialne interwencji, co w sytuacji utrzymujących się niskich cen ropy naftowej i rosnącego deficytu budżetowego sprawia dodatkowe problemy z utrzymaniem równowagi finansów publicznych. Pojawiły się także głosy o możliwości popełnienia przez wojska interwencyjne zbrodni wojennych⁴⁶.



Bliski Wschód znajduje się na rozdrożu. Nakładające się na siebie procesy przemian mających źródło zarówno w regionie, jak i w ewolucji globalnego porządku międzynarodowego doprowadziły do podważenia stabilności struktur państwowych i międzynarodowych decydujących o dotychczasowym kształcie geopolitycznym tej części świata. Wydarzenia „arabskiej wiosny” podważyły stabilność wielu reżimów politycznych, ukazując ogromny potencjał niezadowolenia społecznego, alienację elit władzy i nieskuteczność wcześniejszych prób modernizacji. Kryzys dotychczasowego modelu społeczno-politycznego zrodził przestrzeń dla ujawnienia się nowych idei i rozwiązań systemowych, które doskonale wykorzystały siły poli-

⁴⁴ Por. Z. Laub, *Yemen in Crisis*, Council on Foreign Relations, źródło: URL <<http://www.cfr.org/yemen/yemen-crisis/p36488>> (dostęp 5.02.2016).

⁴⁵ *Regional Refugee and Migrant Response: Impact of the Yemen Crisis, 15 December 2015*, International Organization for Migration, UN High Commissioner for Refugees, źródło: URL <<http://reliefweb.int/report/yemen/regional-refugee-and-migrant-response-impact-yemen-crisis-15-december-2015-enar>> (dostęp 7.02.2016).

⁴⁶ K.A. Davis, D. Sprusansky, „Saudi Arabia, the U.S. and the devastating war in Yemen”, *Washington Report on Middle East Affairs* 2015, t. 34, nr 8, s. 50–51.

tyczne odwołujące się do własnego dziedzictwa kulturowo-religijnego, podważające racjonalność korzystania z obcych wzorów rozwojowych i kontestujące z pozycji fundamentalistycznych zastany porządek świata. Wreszcie ograniczenia polityki prowadzonej z pozycji siły przez mocarstwa zewnętrzne mające interesy w regionie zachęciły lokalnych aktorów do przededefiniowania własnych celów i potrzeb w ramach ładu regionalnego bądź nawet zanegowania jego konstytutywnych założeń. Wszystko to sprawia, iż Bliski Wschód stoi przed kolejnymi wyzwaniem, których pokonanie dopiero stworzy szansę na stabilizację.

MIDDLE EAST: „THE RUIN OF HIGH HOPE”

The processes called the Arab Spring led to progressive decomposition of the existing international order in the Middle East. Although the essence of the events initiated at the turn of the year 2010 and 2011 was the desire of individual societies of the Arab States to change the system, their consequences were of utmost importance for the regional international system. Affecting the stability of the country, encourage for the evolution of their positions and international roles. The Middle East is also a place where the interests of outside major powers are endangered. The rich energy resources in this part of the world and the need to protect important transport and communication routes in the region have, over the past two centuries, attracted such countries as the United Kingdom, France, the United States, or Russia. The regional layout of forces is so the result of the policy of local powers confronted with the involvement of major powers ready to defend its interests. These processes make the situation in the Middle East extremely complicated, and the regional international order is currently decomposing rather than stabilizing.

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, Afryka Północna, „arabska wiosna”, kryzys w Iraku, wojna domowa w Syrii, kryzys w Libii, kryzys w Jemenie, Al-Kaida, Państwo Islamskie